

NR 9/78 WRZESIEŃ 2017

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK

# SILESIA

## TRAM NEWS

ISSN 2299-2790

Nakład: 10 000 egz.



### AKTUALNOŚCI

**Reprezentacja  
Tramwajów  
Śląskich  
przebiegła  
„15tkę”**

>>> str. 3

### SPACERY PO REGIONIE

**Średniowieczny  
gród nad Odrą**

>>> str. 6-7

### OPINIE

**Komunikacja zbiorowa  
w przestrzeni miejskiej**

>>> str. 8-9

# Gliwicka zajezdnia pełna gości

>>> str. 4-5





## Jedźmy razem

Lektura wrześniowego wydania *Silesia Tram News* prowadzi nas do optymistycznego wniosku: magia tramwajów naprawdę działa! Świadczy o tym zarówno ilość inicjatyw związanych właśnie z tramwajami, jak i wciąż rosnące zainteresowanie tymi przedsięwzięciami.

Co ciekawe, frekwencja jest duża bez względu na panujące warunki atmosferyczne. Do biegu „15tka z Sosnowca do Katowic”, który odbył się w piękny, słoneczny dzień, zgłosiło się aż 387 zawodników, w tym 16-osobowa reprezentacja Tramwajów Śląskich. Mimo całkowicie odmiennej aury – deszczu i chłodu – imponująca była również liczba uczestników Dnia Otwartego w Zajezdni Rejonu nr 4 na pograniczu Zabrze i Gliwicz. Na tramwajowy piknik przybyły całe rodziny z różnych miast naszej metropolii i z pewnością nikt się nie nudził. Była tradycyjna parada tramwajów, pokaz umiejętności motorniczych, zwiedzanie zajezdni, występy artystyczne, gry i zabawy dla najmłodszych. Podczas imprezy zostały wręczone nagrody dla zwycięzców konkursu fotograficznego organizowanego przez naszą spółkę. Poza sprawozdaniem z już wspomnianych wydarzeń, w tym numerze zamieszczamy także relacje z tramwajowego przejazdu specjalnego, zorganizowanego przez Fundację Trzeźwość, Tramwaje Śląskie, KZK GOP oraz Business Consulting w ramach tegorocznej edycji kampanii „Prowadzę, jestem trzeźwy”.

Przy okazji przypadającego na 21 września Dnia Kontrolera, KZK GOP zorganizował kampanię wizerunkową. Na wiatach przystankowych pojawiły się zdjęcia kontrolerów w trakcie ich codziennej, niełatwej pracy. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że dochód ze sprzedaży biletów to jedno z dwóch głównych źródeł finansowania komunikacji publicznej. Te pieniądze przeznaczone są także na inwestycje – m.in. zakup nowych tramwajów i autobusów, opłacenie firm sprzątających pojazdy itd. Ci, którzy nie kupują biletów, nie dokładają się do tej puli środków, jednocześnie korzystając z pieniędzy pozostałych pasażerów, więc tak naprawdę jeżdżą na koszt wszystkich uczciwie płacących za przejazd.

Nastala jesień, a z nią krótsze dni i słońce, które znacznie pogarsza widoczność na drogach. Pamiętajmy o odblaskach! Nośmy je i zakładajmy je również naszym dzieciom. Nawet w miastach element odblaskowy pozwala kierowcom, a także motorniczym szybciej dostrzec pieszego, dając niezbędny czas na reakcję. Życzę bezpiecznych podróży i miłej lektury naszego miesięcznika.

**Bolesław Knapik**  
Prezes Zarządu Tramwajów Śląskich S.A.

# Akcja kontroler

W połowie września na ponad czterdziestu wiatach przystankowych pojawiły się zdjęcia kontrolerów w scenkach z ich codziennej pracy. Dwanaścioro kontrolerów KZK GOP przypomina o przypadającym 21 września Dniu Kontrolera.

Dzień Kontrolera zainaugurowany w KZK GOP został w 2010 roku, natomiast pierwsza kampania wizerunkowa przełamująca negatywny, stereotypowy obraz kontrolera biletów odbyła się już w roku 2008. Od tego czasu regularnie, zawsze w czasie trwania Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu, organizowane są takie akcje. Bohaterami wszystkich kampanii organizowanych przez Związek są jego pracownicy i współpracownicy - osoby, które faktycznie pracują jako kontrolerzy biletów.

- Rola kontrolerów jest trudna do przecenienia - mówi Roman Urbańczyk, przewodniczący Zarządu KZK GOP - To z nimi pasażerowie mają bezpośredni kontakt w autobusach i tramwajach. Służą pomocą i informacją, są reprezentantami Związku, a ich praca to działanie na rzecz wszystkich - dodaje.

W tym roku na plakatach uwiecznione zostały scenki z codziennej pracy kontrolerów. Sprawdzanie biletów, udzielanie informacji, pomoc pasażerom w pojazdach - to ich codzienność. Bohaterami tegorocznej odsłony akcji są: Sylwia, Bożena, Natalia, Gabrysia, Damian, Marcin, Sebastian, Arek, Rafał, Adam, Mirek i Kuba. Wszyscy to aktualni pracownicy i współpracownicy Związku i na co dzień można ich spotkać w pojazdach, gdzie wykonują swoje obowiązki. Po prawie dziesięciu latach regularnie prowadzonych działań, można zauważyć, że powoli zmienia się podejście wielu osób do pracy kontrolerów. Jak zaznaczają sami zainteresowani, coraz rzadziej wśród podróżnych zdarzają się sytuacje, kiedy podczas kontroli ogół pasażerów jest nastawiony przeciwko kontrolerowi i broni gapowicza. Jak dodają, pasażerowie chyba zrozumieli, że w takich sytuacjach to tak naprawdę oni płacą za gapowicza.

Na podstawie: [www.kzkgop.com.pl](http://www.kzkgop.com.pl)



Zdjęcie: KZK GOP

W KZK GOP kontrolerzy pracują w dwóch grupach. Pierwsza to kontrolerzy zawodowi, zatrudnieni na umowę o pracę. Mają ujednoczony ubiór (niebieskie koszule, krawaty, ciemne kurtki). Druga grupa to osoby pracujące na umowę-zlecenie. W sumie bilety sprawdza ponad 200 kontrolerów.

Wśród kontrolerów systematycznie rośnie liczba pań wykonujących ten zawód. W roku 2013 kontrolerkami było szesnaście kobiet, w roku 2017 bilety sprawdzają 32 panie, czyli nieco ponad 15 proc. proc. wszystkich kontrolerów biletowych

**SILESIA**  
TRAMNEWS

#### Wydawca:

Agencja Mediów Lokalnych mediaL  
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

**Redaktor naczelny:** Waldemar Kosior  
**Redaktor wydania:** Andrzej Zowada

#### Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada



# Reprezentacja Tramwajów Śląskich przebiegła „15tkę”

Tegoroczna „15tka” znów była rekordowa. Do biegu zgłosiło się 387 osób – najwięcej spośród dotychczasowych trzech edycji imprezy. Najliczniejsza z dotychczasowych była także reprezentacja spółki Tramwaje Śląskie. – Do biegu przystąpiło 16 naszych pracowników, w tym 3 panie – mówi rzecznik Tramwajów Śląskich S.A. Andrzej Zowada i dodaje: – Naszych reprezentantów łatwo było zauważyć, gdyż ich koszulki różniły się kolorem grafiki od koszulek pozostałych uczestników. Cieszymy się, że pracownicy Spółki są aktywni i że z roku na rok ta nasza reprezentacja rośnie.



Fot. Anna Lewańska

Trasa biegu wiodła z sosnowieckiego Parku Sieleckiego, w dużej części wzdłuż torowiska tramwajowego linii nr 15, kursującej między Katowicami a Sosnowcem, do mety usytuowanej przy Galerii Katowickiej. Honorowymi starterami byli wiceprezydent Sosnowca Krzysztof Haładus i prezes zarządu spółki Tramwaje Śląskie S.A. Bolesław Knapik. Najszybciej trasę o długości 15 km przebiegł Mateusz Semper z MKS MOS Płomień Sosnowiec w czasie 55:36. W rywalizacji kobiet zwyciężyła reprezentująca JKLA Jawor Patrycja Włodarczyk, uzyskując czas 59:10. – Szykuje się do mojego debiutanckiego półmaratonu i pomyślałem, że przydałby się po drodze jakiś nieco krótszy bieg uliczny. Jako że jestem rodowitym sosnowiczanie, to się bardzo ucieszyłem, że jest tutaj taki bieg i postanowiłem wystartować – mówił na mecie Mateusz Semper, a Patrycja Włodarczyk dodała: – Cieszę się, że dziś zwyciężyłam. Biegłam cały czas w kontrolowanym tempie i już po 5 kilometrach miałam bezpieczną przewagę nad rywalkami. W tym biegu wystartowałam pierwszy raz, od razu zwyciężyłam i mam nadzieję, że wrócę tu za rok.

red

Fot. Anna Lewańska



Fot. Joanna Olszówka

16 osób liczyła reprezentacja spółki Tramwaje Śląskie S.A. w biegu ulicznym „15tka z Sosnowca do Katowic”. W słoneczną sobotę, 9 września 2017 r. wszyscy nasi pracownicy szczęśliwie dobiegli do mety, obok 332 innych biegaczy. Najszybszy spośród pracowników Tramwajów Śląskich okazał się Adrian Gałęziok, a wśród pań Magdalena Stachnik.



Fot. Anna Lewańska



## Klasyfikacja ogólna mężczyzn:

1. Mateusz Semper
2. Piotr Nagło
3. Jakub Bednarz

## Klasyfikacja ogólna kobiet:

1. Patrycja Włodarczyk
2. Barbara Żakowiecka
3. Sandra Mikołajczyk

## Klasyfikacja Tramwajów Śląskich:

1. Adrian Gałęziok
2. Ireneusz Wątroba
3. Piotr Gil
4. Tomasz Ziętek
5. Grzegorz Mastowski
6. Tomasz Moroi
7. Andrzej Lorencki
8. Łukasz Brunow
9. Grzegorz Urbańczyk
10. Jan Artymowicz
11. Adam Lipok
12. Rafał Imiołek
13. Paweł Pankowski

1. Magdalena Stachnik
2. Justyna Fijolek
3. Mariola Imiołek



# Gliwicka zajezdnia pełna gości

Dni Otwarte zajezdni Tramwajów Śląskich są doroczną tradycją Spółki. Edycja AD 2017 odbyła się 23 września w Gliwicach i zorganizowano ją w związku z 45-leciem istnienia obiektu. Choć pogoda była wyjątkowo niesprzyjająca, nie odstraszyła gości. Frekwencja dopisała!



Organizując kolejne Dni Otwarte Tramwaje Śląskie S.A. od wielu lat włączają się w obchody Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Wydarzenie jest zawsze okazją do zwiedzania zajezdni i wspólnej zabawy na rodzinnym festynie.

konaniu Delfiny i Bartka, koncerty zespołów Larmodzieje oraz Need for Strings. Dla gości zajezdni śpiewali także Izabela Fojcik oraz Sylwester Targosz-Szalonek. Program poprowadził prezydent Radia Fest Marcin Janota.



Pierwszym punktem programu jest tradycyjnie parada tramwajów. Tegoroczna wyruszyła z zabrzańskiego placu Wolności i podała w kierunku gliwickiej zajezdni. – Stali bywalcy naszych Dni Otwartych doskonale wiedzą, że zapewniamy wiele atrakcji – od możliwości zwiedzania hal i warsztatów, przez ciekawe pokazy, atrakcje dla najmłodszych, koncerty i występy artystyczne, po przejazd tramwajem przez myjnię oraz naukę jazdy tramwajem – mówi Andrzej Zowada, rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A.

Podczas sobotniego otwarcia zajezdni dla zwiedzających wystąpiła Orkiestra Dęta oraz big-band Tramwajów Śląskich. W dalszej części programu zorganizowano pokaz umiejętności motorniczych, przygotowano szereg atrakcji dla najmłodszych, pokazy iluzji w wykonaniu Tomasa Kabisa, pokaz gimnastyki artystycznej w wy-

## Dzień Otwarty Zajezdni Tramwajowej w Gliwicach

23 września  
2017 r.

### PATRONAT HONOROWY:



### ORGANIZATOR:



### PATRONAT MEDIALNY:



### PARTNERZY:





W zajezdni można było oglądać wystawę taboru tramwajowego i technicznego, części i elementów tramwajów oraz infrastruktury, a także ekspozycję poświęconą historii tramwajów w regionie. Zwiedzającym udostępniono symulator kabiny motorniczego i umożliwiono wybijanie pamiątkowego znaczka. Zorganizowano także pokaz sprzętu policyjnego i strażackiego, punkt informacyjny KZK GOP i ŚKUP, i stoiska gastronomiczne. Na miejsce imprezy kursowały tramwaje specjalne z Zabrze Zaborza, Makoszew i Biskupic.

– Dzień Otwarty jest okazją do prezentacji efektów realizacji naszych projektów inwestycyjnych, a także promocji transportu zbiorowego – mówi Bolesław Knapik, prezes zarządu spółki Tramwaje Śląskie S.A. i dodaje: – Można zobaczyć naszą pracę od zalepca, poznać codzienność zajezdni i spróbować swoich sił w roli motorniczego. Ku naszej radości, chętnych nie brakuje, nawet przy tak niesprzyjającej pogodzie, jaka towarzyszyła nam tym razem.



Zdjęcia: Marcin Bulanda

Wydarzeniem towarzyszącym był turniej piłkarski o Puchar Prezesa spółki Tramwaje Śląskie S.A. Drużyny tramwajowe okazały się niezwykle gościnne zajmując miejsca od 4 do 6. Zwyciężyli zaś gliwiczycy policjanci. Ponadto wręczono nagrody w konkursie fotograficznym pt. „Mój ulubiony tramwaj”, w którym zwycięzcą został

Robert Blicharz, drugą nagrodę otrzymał Karol Jopert, a trzecie miejsce zajął Artur Czerepak. Zdjęcia nagrodzone i wyróżnione w konkursie, a także obszerną fotogalerię z Dnia Otwartego Zajezdni w Gliwicach można zobaczyć na stronie [www.tramwajeslaskie.eu](http://www.tramwajeslaskie.eu).

red

## Zdjęcia nagrodzone w konkursie pt. „Mój ulubiony tramwaj”



I miejsce Robert Blicharz



II miejsce Karol Jopert



III miejsce Artur Czerepak



W ramach cyklu artykułów, który zatytułowaliśmy „Spacery po regionie”, zachęcamy do wspólnych wędrówek ścieżkami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Są to wyprawy niezwykle - odwiedzimy interesujące miejsca i obiekty, które znajdują się blisko nas, po sąsiedzku albo nawet w naszym mieście, a dla wielu wciąż pozostają nieznanne.

## Średniowieczny gród nad Odrą

O Raciborzu po raz pierwszy wspomniano w 1108 roku w Kronice Galla Anonima, przy okazji zdobycia tego grodu przez rycerzy Bolesława Krzywoustego. Stare miasto nad Odrą do dzisiaj zachowało swój średniowieczny układ urbanistyczny, z prostokątnym rynkiem i urokliwymi renesansowymi kamieniczkami. Spacer po Raciborzu to prawdziwa wyprawa w przeszłość.

Osada Racibórz, dzięki korzystnemu położeniu geograficznemu – na szlaku handlowym z Czech i Moraw do Krakowa i dalej na Ruś – szybko się rozwijała. Przez pewien czas była siedzibą kasztelana, a od 1172 r. została stolicą księstwa Mieszka I Piłanogiego. W 1217 r. nastąpiła lokacja osady miejskiej na prawie polskim, a w 1299 r. przeniesiono ją na prawo niemieckie. W rękach Piastów Racibórz był do 1336 r., następnie znajdował się we władaniu opawskich Przemisłidów, zaś w latach 1487–1532 miasto należało do ostatnich z Piastów opolskich. Później pozostawał we władaniu Hohenzollernów, Habsburgów, Oppersdorfów i kró-



Raciborski Rynek z kolumną Matki Boskiej

łów pruskich. W pierwszej połowie XIX wieku, dzięki wybudowaniu linii kolejowej Berlin-Wiedeń, Racibórz zmienił charakter z handlowo-rolniczego na przemysłowy. W okresie powstań śląskich i plebiscytu mieszkańcy w większości opowiedzieli się za Polską, lecz po podziale Górnego Śląska miasto pozostało w granicach Niemiec.

Spacer po Raciborzu najlepiej zacząć od pięknego Rynku. Do najciekawszych i najcenniejszych zabytków tego miejsca należy późnobarokowa Kolumna Matki Boskiej, wzniesiona z piaskowca w latach 1725–1727 przez austriackiego rzeźbiarza Johanna Melchiora Österreicha. Oprócz figury Matki Bożej, na trójbojnym cokole ustawione są figury: św. Floriana – patrona strażaków i hutników; św. Sebastiana – patrona chorych na choroby zakaźne, kamieniarzy, żołnierzy; św. Marcelego, papieża – patrona Raciborza. Kolumna ufundowana została przez miasta śląskie w okresie panowania wielkiej zarazy. W Rynku znajduje się także kościół św. Jakuba,

wzniesiony w 1300 r., przebudowywany w połowie XVII w. oraz pod koniec XIX w. Jest to gotycka świątynia, z jedną szeroką nawą. Część prezbiterialna, z ołtarzem głównym, zwrócona jest ku wschodowi (tzw. kościół orientowany). W 1655 r. powstał najcenniejszy element kościoła – kaplica grobowa hrabiów von Gaschin, dobrodziejów zakonu dominikanów, gdzie stoi wykonany z czarnego marmuru ołtarz z centralnie usytuowaną alabastrową Grupą Ukrzyżowania.

Wyposażenie świątyni to m.in. klasycystyczna ambona z końca XVIII w. oraz ołtarz główny, wykonany w formule pseudogotyckiej w 1945 r. (pierwotny z przedstawieniem św. Jakuba spłonął). Na uwagę zasługuje ołtarz z 1659 r., znajdujący się w południowej kaplicy Różańcowej, na którym ustawione są m.in. rzeźby św. Dominika i św. Jacka Odrowąża. Po wyjściu z kościoła, z prawej strony dostrzeżemy jedną z kilku w mieście figur św. Jana Nepomucena. Natomiast u zbiegu ulic Chopina i Odrzańskiej znajduje się odsłonięty w 2006 r. pomnik poświęcony urodzonemu w podraciborskim Strzybniku – Józefowi Gawlinie (1892-1964), biskupowi polowemu Wojska Polskiego z czasów II wojny światowej oraz opiekunowi emigracji polskiej.

Po przeciwnej stronie Rynku mieści się ufundowana w 1286 r. przez księcia cieszyńskiego Mieszka III gotycki kościół parafialny pw. Najświętszej Maryi Panny. Jego najstarsza część pochodzi z 1300 r., nawa z XIV w., a sklepienie gwiazdźdźiste i filary z poł. XVI w. Po zniszczeniach II wojny światowej kościół w 1945 r. został odbudowany i sukcesywnie odrestaurowany, czego efektem jest wystrój wnętrza z ołtarzem głównym w prezbiterium, odwzorowanym w 1966 r. na oryginale z lat 1656-1660.

Pomnik św. Jana Nepomucena przy placu Jana Długosza



Gotycki kościół pw. Najświętszej Maryi Panny





**Pomnik Josepha von Eichendorffa**

Od strony południowej dobudowany został kapitularz i skarbiec. Natomiast od zachodu można wejść do tzw. Kaplicy Polskiej, wykonanej w XV w. Na chórze zainstalowane są największe w mieście organy mające 41 głosów i 3360 piszczałek. W jednym z ołtarzy bocznych kościoła znajdują się szczątki zmarłej w 1359 r. Eufemii Piastówny zwanej Ofką, zmarłej w opinii świętości raciborskiej księżniczki i przeorysży klasztoru Dominikanek. Obecnie trwa jej proces beatyfikacyjny. Blisko Rynku, przy ul. Mickiewicza, stoi pomnik jednego z najwybitniejszych niemieckich pisarzy epoki romantyzmu, Josefa barona von Eichendorffa (1788 - 1857), urodzonego w Łubowicach nieopodal Raciborza. Warto też skierować się w stronę placu Jana Długosza, gdzie zobaczymy kolejną

figurę św. Jana Nepomucena, tzw. Jałmużnika, wzniesioną z piaskowca, w konwencji barokowej, wykonaną przez Johanna Melchiora Österreicha. Pierwotnie figura stała na dziedzińcu klasztoru Dominikanek, lecz po sekularyzacji klasztorów przez władze pruskie w 1810 r. przeniesiono ją w 1818 r. w pobliże kościoła farnego. Z tego miejsca warto jeszcze przejść na drugą stronę placu, gdzie przy ul. Basztowej podziwiać można fragmenty starych murów miejskich oraz odrestaurowaną basztę więzienną z przełomu XIV i XV w.

Dalsze kroki kierujemy ponownie w stronę Rynku i ul. Chopina, którą dochodzimy do budynku dawnego XIV-wiecznego kościoła Świętego Ducha i zabudowań klasztornych s.s. Dominikanek, w którym od 1927 r. znajduje się Muzeum w Raciborzu. Zobaczyć tu można eksponaty zgromadzone w czterech podstawowych działach: archeologii, etnografii, sztuki i rzemiosła artystycznego. Wśród muzealnych artefaktów jest jedyna na Śląsku, pochodząca z Teb (około 945 r. przed Chrystusem), mumia Egipcjanki Dżet-Amonet-ius-anch wraz z kartonazem i dwoma antropoidalnymi sarkofagami. Bardzo ciekawa jest ekspozycja dotycząca dawnych technik dentystycznych, a także wystawa poświęcona odkryciom dokonany w dawnym kościele s.s. Dominikanek (np. fresk przedstawiający Zesłanie Ducha Świętego datowany na ok. 1635 r.).

Z muzeum udajemy się na dalszy spacer po mieście. Idąc ul. Reymonta, wzdłuż Odry, mijamy pomnik Matki Polki i dochodzimy do ul. Bosackiej, gdzie zauważymy kolejne przedstawienie św. Jana Nepomucena z 1733 r., wykonane również przez J. M. Österreicha.

Z ul. Bosackiej przechodzimy mostem przez Odrę i z ul. Armii Krajowej kierujemy się do ul. Zamkowej. Znajduje się tam zbudowany w XIII w., a odrestaurowany w latach 2007–2012, zamek piastowski, siedziba książąt raciborskich. Z pierwotnego zamku zachował się bodaj najcenniejszy zabytek miasta, gotycka kaplica wzniesiona w latach 1281–1287 z fundacji księcia Przemysła, która otrzymała imię angielskiego męczennika - św. Tomasza Becketa z Canterbury. W latach 1603–1635 zamek przebudowany został na renesansową rezydencję, niestety w czasie II wojny światowej uległ znacznemu zniszczeniu. Zachowała się brama



**Browar Zamkowy do dzisiaj prowadzi produkcję i jest dostępny dla zwiedzających**

wjazdowa, a także północno-wschodnie skrzydło. W odrestaurowanej zachodniej części zamku, o powierzchni użytkowej ok. 800 m<sup>2</sup>, prezentowane są liczne zbiory muzealne pt. Śląskie Sherwood, książęcy skarbiec, a także ekspozycja poświęcona śląskiemu więziennictwu. Ukazuje ona elementy umundurowania, sprzęt uzbrojenia, a także typowe wyposażenie celi więziennej (w Raciborzu, przy ul. J. Eichendorffa, mieści się zakład karny, wzniesiony w stylu neogotyckim w latach 1843–1851, wg projektu Carla Ferdinanda Busse). Dodatkową atrakcją turystyczną Raciborza jest raciborski Browar Zamkowy, funkcjonujący od strony północnej i zachodniej zamku piastowskiego. Pierwsza wzmianka o browarze w Raciborzu pochodzi z 1567 r. Obecne zabudowania wzniesione zostały po pożarze browaru w 1858 r. Browar do dzisiaj prowadzi produkcję i jest dostępny dla zwiedzających.

**Tekst i zdjęcia: Adam Lapski  
Przewodnik turystyczny**



**W odrestaurowanej zachodniej części zamku prezentowane są zbiory muzealne.**



**Zamek piastowski  
zbudowany został w XIII w.**



## Komunikacja zbiorowa w przestrzeni miejskiej

# Zmiany są konieczne

Rozmowa z dr inż. Jarosławem Kobryniem, menedżerem kierunku logistyka oraz kierunku inżynieria zarządzania w Wyższej Szkole Bankowej w Chorzowie

- W centrach miast koniecznością stało się ograniczenie ruchu samochodów. Jak Pan sądzi, czy wiedza mieszkańców na ten temat jest wystarczająca?

- Jako społeczeństwo nie lubimy ograniczeń, ale w większości przypadków są one słuszne. Z ich przestrzeganiem też bywa różnie. Ograniczenie ruchu samochodów w centrach miast nie jest nowym problemem. To proces ciągły, a obecnie planowane i wdrażane rozwiązania to tylko pewien etap zmian w funkcjonowaniu miast. Mieszkańcy przyzwyczaili się do obecnego stanu rzeczy, a ich niechęć do zmian jest czymś normalnym. Brak miejsc do zaparkowania w bliskim sąsiedztwie zamieszkania nie wydaje się czymś dziwnym.

Problem nie dotyczy jednak tylko mieszkańców, lepiej powiedzieć „użytkowników przestrzeni miejskiej”. To chociażby osoby pracujące, uczące się, załatwiające różne sprawy, a niekoniecznie mieszkające w danym obszarze. Tutaj też zachodzą zmiany. Wiele spraw w urzędach można już załatwić przez internet, firmy produkcyjne i usługowe chętnie lokalizują się na obrzeżach miast, gdzie nie ma problemów z dojazdem, podobnie centra handlowe. Obwodnice też spowodowały zmniejszenie skali problemu. Nie możemy jednak zapomnieć o celu ograniczania ruchu samochodów – jest nim poprawa jakości funkcjonowania w przestrzeni miejskiej. Hałas, zanieczyszczenie powietrza, mało zieleni to argumenty coraz bardziej przekonujące mieszkańców.



**Ograniczenie ruchu samochodów w centrach miast nie jest nowym problemem. To proces ciągły, a obecnie planowane i wdrażane rozwiązania to tylko pewien etap zmian w funkcjonowaniu miast. Nie możemy zapominać o celu ograniczania ruchu samochodów – jest nim poprawa jakości funkcjonowania w przestrzeni miejskiej. Hałas, zanieczyszczenie powietrza, mało zieleni to argumenty coraz bardziej przekonujące mieszkańców – mówi dr inż. Jarosław Kobryń.**

- Jak więc przekonać kierowców do zmiany środka transportu i korzystania z komunikacji zbiorowej? Czy obecne działania, np. budowa centrów przesiadkowych, są krokiem w dobrą stronę?

- Każdy transport balansuje w trzech wymiarach: czas, jakość, koszt. Żyjemy w czasach, kiedy ciągle gdzieś nam się spieszy, ale czy efektywnie wykorzystujemy „czas”? Zamiast stresować się za kierownicą, można by wygodnie usiąść, pooglądać widoki, poczytać książkę... Taką zmianę zaaprobowałaby większość kierowców. Niestety, rzeczywistość bywa inna. Komfort podróżowania komunikacją zbiorową często odbiega od naszych oczekiwań, zwłaszcza jeżeli nie jest dla nas priorytetem sam koszt, choć część kierowców wybrałaby ją, gdyby była dla nich bezpłatna. Pojawia się więc potrzeba zapewnienia pozostałym kierowcom odpowiedniej „jakości” podróży, coś jak klasa 1 w pociągach. Kierowcy niekoniecznie muszą się przesiadać do komunikacji publicznej. Mogą wybrać rower lub współdzielenie pojazdu z innymi osobami jadącymi w tym samym kierunku. Ten drugi element ma duże pole do rozwoju. Mogą stanowić je np. rezerwowane indywidualnie lub grupowo dla pracowników z danej firmy busy. Zwykle znamy nasz rozkład dnia i jesteśmy w stanie wszystko zaplanować. Centra przesiadkowe stały się modne, wiele miast planuje ich budowę. Nie zawsze się to jednak sprawdza.



Rozważając ich lokalizację, warto mieć na uwadze mieszkańców centrów miast, którzy mogliby mieć w okolicy bezpłatny parking strzeżony. Takie rozwiązanie mogłoby jednocześnie zmniejszyć ilość samochodów w centrum miasta.

**- Czy zauważa Pan pozytywne zmiany w zachowaniach proekologicznych wśród użytkowników dróg naszego regionu?**

Ochrona środowiska i ekologia są obecne w każdej sferze naszego życia, również w szeroko pojętym transporcie. Stały się modne, dużo się o nich mówi, ale często nie rozumiemy, o co tak naprawdę w tym chodzi. Zachowania proekologiczne mogą mieć różne przyczyny, mogą być świadome i nieświadome. Zwiększanie świadomości proekologicznej jest tutaj kluczowe. Warto stosować metodę drobnych kroków. Zachowania negatywne można nadal często zaobserwować, np. parkowanie na trawnikach, wycieki oleju z silnika samochodu, nieodpowiedni stan układu wydechowego. Pozytywnych jest dużo więcej, a ich ilość i rodzaj napawa optymizmem. Ekologia w transporcie to „oszczędności” postrzegane inaczej. To stosowanie ekologicznych materiałów eksploatacyjnych, zmiana stylu jazdy np. zmniejszająca zużycie paliwa, czy korzystanie z myjni zamiast mycie w miejscu do tego nieprzeznaczonym. To próby korzystania z alternatywnych środków transportu, chociażby z okazji dnia bez samochodu. To zastępowanie samochodu rowerem czy spacerem - system rowerów miejskich dynamicznie się teraz rozwija. Również system samochodów elektrycznych i hybrydowych jest „na topie”. To w końcu zmiana z „posiadać” na „używać”, również samochodów.

**- Jak Pan ocenia obecną sytuację w zakresie transportu publicznego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu? W jakim kierunku powinny pójść zmiany organizacyjne w tej dziedzinie?**



Zdjęcie: Tomasz Zak / UMWS

- Stan obecny jest dość dobry. Widać inwestycje, ale do ideału jeszcze trochę brakuje. Musimy pamiętać, że obszar funkcjonowania jest zróżnicowany pod wieloma względami. Transport na Górnym Śląsku i w Zagłębiu należy traktować jako specyficzny system komunikacyjny z pociągami, autobusami, tramwajami, trolejbusami, busami, rowerami i innymi środkami transportu, nie zapominając o infrastrukturze drogowej, przystankach itp.

Główne zmiany powinny dotyczyć zwiększenia jakości oferowanych usług. Jesteśmy już społeczeństwem cyfrowym, w którym znaczna większość ma telefon komórkowy. W tym aspekcie będzie się rozwijać między innymi system dynamicznej informacji pasażerskiej. Smart city staje się nierozłącznym elementem naszego życia. Stoimy również u progu rewolucji w transporcie zbiorowym - autonomiczne pojazdy - aktual-

nie testowane, w niedługim czasie mogą stać się codziennością.

**- Rozpoczyna się wdrażanie Ustawy Metropolitalnej. Czy może ona przyczynić się do przełomowych zmian w systemie komunikacji publicznej w naszej konurbacji?**

Funkcjonowanie Metropolii jest podobne do funkcjonowania drużyny piłkarskiej. Wszyscy znają cel, swoją rolę, możliwości, jednak nie zawsze wszystko układa się zgodnie z planem. Założenia dla rozwoju transportu publicznego są ambitne. Obawiam się jednak, czy związek metropolitalny nie spowoduje przytłumienia innowacyjności kosztem ujednolicenia i podnoszenia standardów. Z drugiej strony jest szansa na lepszą współpracę, zwłaszcza pod względem infrastruktury.

**Rozmawiał: Waldemar Kosior**



Zdjęcie: Tomasz Zak / UMWS





## Pięciolecie w rytmie bluesa

Blues Bana, czyli Bytomski Tramwaj Bluesowy, już po raz piąty wyruszył w trasę. W sobotę 2 września w zabytkowej eNce spotkali się miłośnicy bluesa, odpowiadając na hasło organizatorów: „Grasz – zagraj z nami, nie grasz - przyjdź posłuchaj”. Jubileuszowa edycja imprezy przyciągnęła wielu fanów bluesowego muzykowania.

– Nasze muzykowanie rozpoczynaliśmy przed pięcioma laty w wagonie typu N, ponieważ ma on swój niepowtarzalny klimat. W trzeciej i czwartej edycji zamieniliśmy ten zabytkowy pojazd na Helmuta, ale w tym roku – z okazji jubileuszu – powróciliśmy do eNki – mówi Krzysztof Wydro, pomysłodawca akcji. Jak podkreśla, podczas pierwszej edycji „Blues Bany” wśród pasażerów widoczne było zaskoczenie i zdziwienie, ale z edycji na edycję uczestników przybywało. – Dziś śmiało mogę powiedzieć, iż przez te 5 lat z „Blues Baną” przewinęło się z 5 tysięcy pasażerów – dodaje Krzysztof Wydro.

Blues rozbrzmiewał w Bytomiu na trasie linii nr 38 – od przystanku „Kościół Świętej Trójcy” do przystanku „Powstańców Śląskich”. – To bardzo krótka trasa, licząca zaledwie pięć przystanków, w samym śródmieściu Bytomia. Jazda zabytkowym tramwajem taką trasą, przy dźwiękach bluesa to czysta przyjemność – podkreśla Andrzej Kostek, główny specjalista ds. promocji i reklamy Tramwajów Śląskich.

Pomysłodawcy „Blues Bany” są przekonani, że muzyczne spotkania w tramwaju będą organizowane także w kolejnych latach. – Zaczynając, nie spodziewaliśmy się, że będzie 5 edycja.

Mamy nadzieję, że w przed nami jeszcze i 10, i 15 edycja Bytomskiego Tramwaju Bluesowego. Repertuar bluesowy jest tak obszerny, że można grać i grać – podkreśla Aleksandra Bubniak, współorganizatorka „Blues Bany”.

**Tekst: Mateusz Wieczorek, (red)  
Zdjęcia: Mateusz Wieczorek**







Zdjęcia: Dominik Gajda, KZK GOP

## Tramwajowa Sztafeta Trzeźwości

Gliwice, Zabrze, Ruda Śląska, Bytom, Świętochłowice, Chorzów, Siemianowice Śląskie, Katowice, Mysłowice, Sosnowiec, Będzin, Czeladź, Dąbrowa Górnicza – trzynaście „tramwajowych” miast Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii objęła trasa przejazdu tramwaju specjalnego, który wyruszył w drogę 31 sierpnia br. w ramach „Tramwajowej Sztafety Trzeźwości”, która stanowiła punkt kulminacyjny tegorocznej edycji akcji „Prowadzę, jestem trzeźwy”. Był to pierwszy w historii przejazd tramwaju trasą liczącą aż 100 km długości.

Organizatorzy wydarzenia to Fundacja Trzeźwość, Tramwaje Śląskie, KZK GOP oraz Business Consulting. Wagon na trasie odwiedzali goście specjalni – prezydenci i wiceprezydenci miast aglomeracji, przedstawiciele Fundacji Trzeźwość, Zarząd spółki Tramwaje Śląskie S.A., oraz przedstawiciele Komend Miejskich i Komendy Wojewódzkiej Policji. Przez cały czas trwała internetowa relacja „na żywo” z niezwyklej sztafety. Równolegle, na trzech wybranych przystankach tramwajowych (Chorzów Rynek, Katowice pl. Miarki, Dąbrowa Górnicza centrum) odbyły się edukacyjne miniwydarzenia dla mieszkańców Metropolii. Pod okiem policjanta z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Katowicach, przechodnie mogli spróbować swoich sił w pokonaniu toru przeszkód w alkogolach – okularach imitujących postrzeganie świata przez osobę po spożyciu alkoholu. Na tych przystankach tramwaj specjalny miał zaplanowane kilkuminutowe postoje.



Jednym z gości tramwaju specjalnego był ks. Piotr Brząkałik

Hasło „Prowadzę, jestem trzeźwy” pojawiło się po raz pierwszy w roku 2006. Wcześniej w akcji propagującej trzeźwy styl życia wykorzystywano inne motywy przewodnie. Pierwsza edycja przedsię-



Na niezwykłą przejażdżkę zapraszał Bolesław Knapik, prezes zarządu Tramwajów Śląskich S.A.

wzięcia zorganizowana została w roku 1999 z inicjatywy ks. Piotra Brząkałika, duszpasterza trzeźwości Archidiecezji Katowickiej. Plakat z hasłem „Nie piję” zaprojektował śląski artysta Roman Kalarus, a pod prostą i mocną deklaracją podpisali się Wojciech Kilar, Jan Miodek i Tadeusz Sławek. Roman Kalarus projektował także plakaty i elementy graficzne kolejnych odsłon akcji. Jego dziełem jest również obowiązujące od ponad dekady logo „Prowadzę, jestem trzeźwy”. Akcję od początku wspiera m.in. Business Consulting. Z czasem powołano do życia Fundację Trzeźwość. Będąc gościem tramwaju specjalnego ks. Piotr Brząkałik mówił m.in. - Trzeźwość ma też wymiar duchowy. To nie tylko kwestia abstynencji od alkoholu, ale także umiejętność trzeźwej oceny sytuacji – zauważył. Jak stwierdził, celem akcji nie jest namawianie do niepicia w ogóle. Chodzi o to, by ci, którzy spożyli alkohol nie wsiadali za kierownicę, by nie narażali siebie i innych na utratę zdrowia lub życia. - Chcę być dobrym gospodarzem, zapewnij swoim gościom bezpieczny powrót do domu – stwierdził kapłan. Podróżujący tramwajem specjalnym policjanci zauważali, że wśród kierowców wzrasta świadomość

ryzyka i konsekwencji związanych z jazdą „na podwójnym gazie”. Podinspektor Bogusław Sobota, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu stwierdził, że w jego mieście sytuacja ulega systematycznej poprawie. - Pamiętajmy, że poziom alkoholu w wydychanym powietrzu od 0,2 do 0,5 promila stanowi wykroczenie, natomiast każde wskazanie powyżej 0,5 promila to już przestępstwo jazdy w stanie nietrzeźwości – powiedział. - Może się wydawać, że jest inaczej, ale nawet jedno, dwa piwa, pozostawiają ślad w organizmie – podkreślił.

O współpracy z policją w zakresie dbałości o bezpieczeństwo ruchu drogowego mówił m.in. Marcin Michalik, zastępca prezydenta Chorzowa. - Są dni, kiedy przez nasze miasto trudno przejechać



Wśród uczestników tramwajowej sztafety był Marcin Krupa, prezydent Katowic

bez kontroli trzeźwości. Miasto wspiera policję m.in. poprzez zakup nowoczesnych alkomatów. W efekcie takich kontroli nietrzeźwi, „wczorajsi” kierujący wychwytywani są na bieżąco - powiedział.



# Logogryf dla dzieci

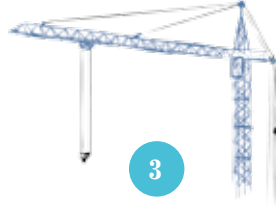
1



2



3



4



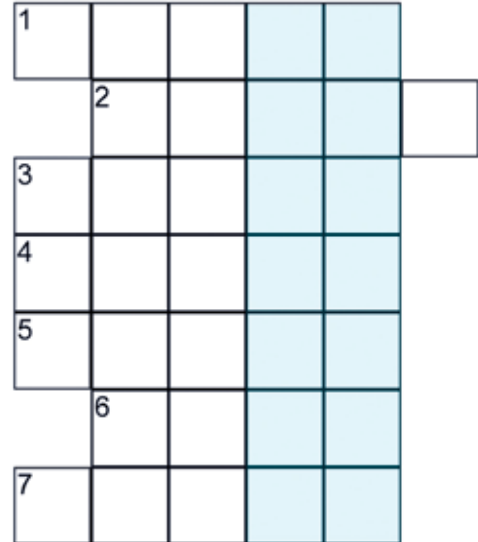
5



6



7

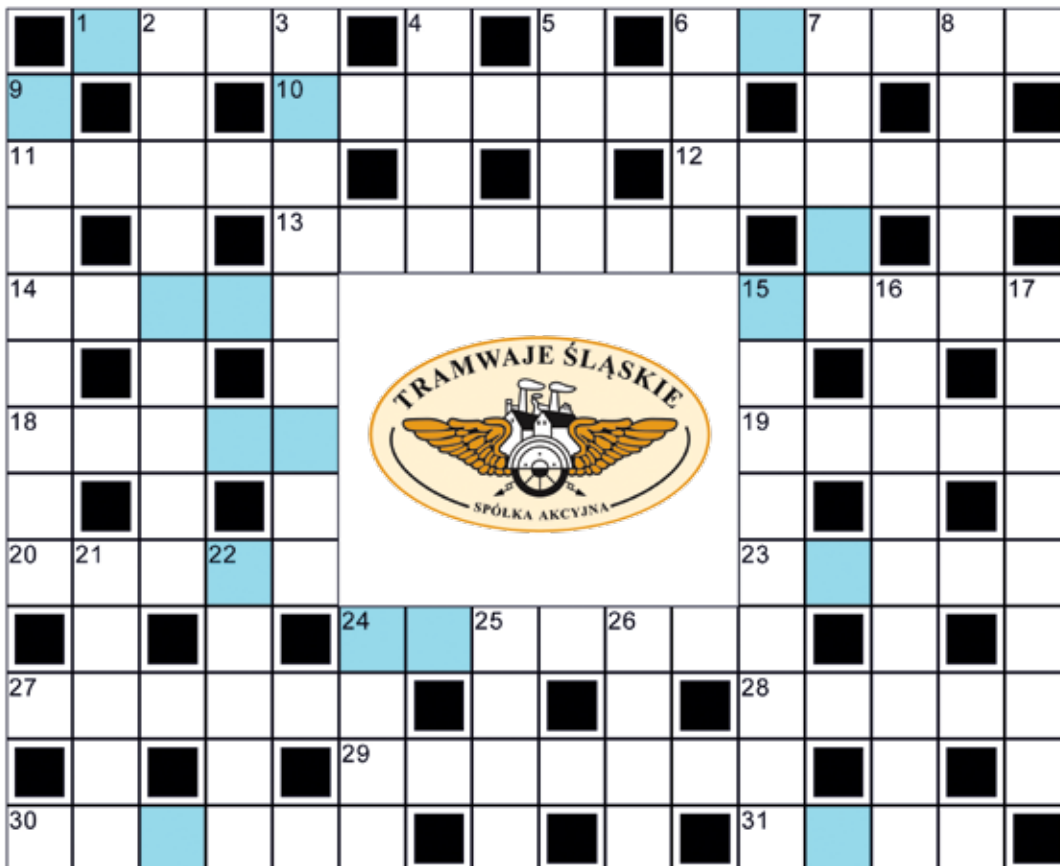


Litery w kolorowych kratkach  
czytane rzędami, utworzą rozwiązanie



Wśród najmłodszych czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 października na adres wydawcy rozlosujemy maskotkę ufundowaną przez Tramwaje Śląskie S.A. W tym miesiącu nagrodę wylosował Oskar Bugla z Zabrza. Gratulujemy!

# Krzyżówka



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 października na adres wydawcy rozlosujemy nagrody rzeczowe. W tym miesiącu nagrodę w postaci Power banku wygrał Stanisław Zarzeczny z Katowic. Gratulujemy!

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów.  
Rozwiązania można przysłać pocztą tradycyjną, pocztą elektroniczną (na adres: [biuro@agencjamedial.pl](mailto:biuro@agencjamedial.pl))  
lub dostarczać je osobiście. Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.

POZIOMO:

- 1) przejazd tramwaju od pętli do pętli.
- 6) barwny ptak łowny.
- 10) łupina z jabłka.
- 11) namiastka, surogat.
- 12) "... i żebrak", w literaturze.
- 13) zapora z drutu kolczastego.
- 14) pojazd w kuligu.
- 15) tam kupisz używany wózek.
- 18) potrzebne podejrzanemu.
- 19) sztukmistrz.
- 20) podziałka na przyrządzie.
- 23) element zawieszenia auta.
- 24) mechanizm w piaście tylnego koła roweru.
- 27) zmniejsza je smar.
- 28) matka Jezusa.
- 29) buty minera.
- 30) zielsko w ogródku.
- 31) człowiek najedzony.

PIONOWO:

- 2) dziewczę z Vb.
- 3) za jej miskę Ezaw sprzedał pierworództwo.
- 4) hak boksera.
- 5) ser pleśniowy.
- 6) bokobrody, faworyty.
- 7) ilość zebranych plonów.
- 8) wieprzowe - w galarecie.
- 9) przyrząd nawigacyjny.
- 15) polubowne załatwienie sporu.
- 16) zarząd miasta.
- 17) kolor ciemnoczerwony.
- 21) załamanie gospodarcze.
- 22) włókno na ponochoy.
- 24) sprawdzian.
- 25) naftowa - z odwiertu.
- 26) waluta UE.